Nr. 200. w Srodę dnia 27. Sierpnia 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 25. Sierpnia. — Dzisiejszy Pays donosi, że fortece poniżéj Dunaju, tylko czterema batalionami są obsadzone.

Londyn, 25. Sierpnia. — Poseł angielski przy dworze neapolitańskim, sir William Temple umarł wczoraj. Onegdaj oglądała królowa legię niemiecką. Austryacki parowiec wojenny »Radetzky«, opuścił port w Portsmouth.

— Według nadeszłych tu wiadomości z Gibraltaru z d. 16. b. m. książe Adalbert i inni ranni wracają do zdrowia.

Berlin, 26. Sierpnia. — Najj. Pan raczył nadać kontrolerowi i buchbalterowi Moser przy kasie głównéj prezidium policyjnego w Berlinie, order orła czerwonego 4téj klasy.

Berlin, 25. Sierpnia. — Do Kreuzzeitung nadesłano następujące oświadczenie:

Od niejakiego czasu krążą po dziennikach różne pogłoski o księżnie Orleanu i jéj synach. Nie jest prawdą, żeby książe Nemours ich odwiedził w Soden, nie jest prawdą, aby jenerał Trezel podał się do dymisyi jako guwerner hr. Paryża i jenerał Drolenveaux go zastąpił. Hr. Paryża od czasu dojścia do pełnoletności niema żadnego guwernera, jenerał zaś Trezel pozostanie przy swym dawniejszym uczniu jako przyjaciel i przewodnik. Nie jest prawdą, żeby pan Thiers po powrocie księżnéj Orleanu z Soden był w Eisenach u niéj. Nie jest prawdą, — a głównie to mamy na myśli gazetę wejmarską, która przez swe stosunki z ministerstwem powinna wiedzieć, co się dzieje w tem wielkiem księstwie, a niepowtarzać bajki za gazetami belgijskiemi i innemi, — nie jest prawdą, powtarzamy, że księżna Orleanu była w Hamburgu; nie opuściła Eisenachu, tylko książęta tam byli wyjechali i przypadkiem także tam przybył pan Thiers. Nie jest prawdą, aby książęta orleańscy pojechali z p. Thiersem do Ostendy i Anglii, mimo opisu malowniczego, podanego przez Independance Belge o ich wyjeździe. Kto był d. 15. Sierpnia w Eisenach, mógł się przekonać, że synowie księżny miasta tego nieopuścili i widzieć, jak brali udział w ratowaniu domów podczas pożaru, który wówczas wybuchnął w mieście i wielkim groził niebezpieczeństwem. Nie jest prawdą, żeby hrabia Paryża chciał ogłosić manifest w dniu 24. Sierpnia. Chcąc księżna uniknąć wszelkich manifestacyi, postanowiła spokojne swe zacisze w Eisenach opuścić, ku smutkowi jego mieszkańców, a szczególniéj biednych i tak się urządzić, iż będzie w podróży na dniu 24. Sierpnia. Wspomniałem tu o głównych tylko fałszywie puszczonych pogłoskach; gdybym chciał zbijać wszystkie, które rozpuszczają w pewnych zamiarach, których bliżéj niechcę oznaczać, niewystarczyłyby kolumny téj gazety, na ich pomieszczenie.

— W kołach wojskowych naszéj stolicy zwraca uwagę na siebie nowy wynalazek, który poddaje doświadczeniom adjutant króla Jmci pułkownik Schlegel. Wynalazkiem tym jest działo małe polowe, spoczywające na małych kołach, które może uciągnąć i obsłużyć jeden człowiek, a rzuca pocisk na 1000 kroków. Chcą działa takie przydać piechocie, a doświadczenia rozpoczną się w korpusie gwardyi. Każdy batalion gwardyi otrzyma po dwa działa podobne i sądzą, że ten wynalazek okaże się bardzo praktycznym i skutecznym. Natomiast mają zamiar ograniczyć liczbę sztucerów miniowych, do których wyrabiania wzięto się skwapliwie, a to z tego powodu, że choć strzały z nich są pewne i dalekie, jednakowoż naboje zbyt ciężkie, tak że tylko jednę trzecią zwykłego zapasu polowego może unieść żołnierz.

— Z pism szlązkich dowiadujemy się, że izba handlowa wrocławska zawezwana od ministra handlu do zdania raportu względem zniesienia praw o lichwę, o skutkach, jakie ztąd wyniknąć mogą w cyryulacyi pieniężnéj w ogólności o handlu hipotekami i małych pożyczkach w szczególności, oświadczyła się za bezwarunkowem zniesieniem praw lichwy; nie podzielano zdania tych, którzy w bezwarunkowém zniesieniu praw lichwy dotkliwe upatrują niebezpieczeństwo dla kredytu hipotecznego i dla kredytu rzemieślników mianowicie w pierwszéj chwili zniesienia tego prawa. Uważają przeciwnie, że zniesienie praw lichwy będzie znakiem założenia licznych stowarzyszeń kredytowych dla posiedzicieli małych i wielkich nieruchomości, banków hipotecznych dla miast, i banków kredytowych dla rzemieślnikow, jak to widzim w Magdeburgu i w wielu miastach prowincyi westfalskiéj.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 19. Sierpnia. — Mówią, że na jednem z ostatnich posiedzeń rady administracyjnéj Królestwa członek pewien wynurzył nadzieję, jaką ma kraj w koronacyą zbliżającą się. Książe namiestnik miał odpowiedzieć: Łaska cesarska jest niewyczerpana; ale kraj nie jest upoważniony żądać przywilejów i większych swobód, jak inne części państwa. (Gaz. kolońska.)

Warszawa, 22. Sierpnia. — Książe Gorczaków opuścił Warszawę i wprost udał się do Moskwy. Zastępować go będzie podczas nieobecności jenerał adjutant cesarski Paniutyn, tak w administracyi, jakotéż w namiestnikostwie i dowództwie wojska. Równie i goście pruscy, książe Wilhelm Radziwił, dowódzca 4 korpusu armii i syn jego porucznik gwardyi artyleryi książe Antoni, którzy tu od niedzieli bawili, w dniu 20. b. m. nas opuścili. Ze wszystkich stron przejeżdżają przez nasze miasto posłowie różnych państw, którzy się udają na koronacyą do Moskwy, z wyjątkiem księcia Esterhazego, lorda Granvilla i hr. Morny, którzy pojechali do Petersburga. Do Moskwy jedzie wysłany przez dwór rzymski Flavio Chigi, arcybiskup Miry, ma do boku sobie przydanych: sławnego profesora dziejów kościoła przy kolegium de propaganda fide, Vespasianiego i uczonego badacza sławiańskich języków Artapaniego. Król sardyński wysłał zaś na tę koronacyą cesarza do Moskwy hr. Broglia de Casacborgone, pułkownika hr. Petiti, kawalera Cucio, majora artyleryi i deputowanego, daléj hr. Feliksa de Casalborgone, syna posła i panów Corso i Spinolę urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Stany Zjednoczone wysyłają pana Seymour, z panem Pierce, synem prezydenta i panami Colt i Gervis, którzy z żonami swemi jadą. Szacha perskiego poselstwo także jest w drodze, Sartip Kassim Chan z synem, Ali Chan i dragoman Nazar Aga.

— Po zaprowadzeniu kodexu nowego karnego, zanosi się u nas na zmianę kodexu Napoleona, nad którą zmianą pracuje oddawna komisya osobna, wysadzona w Petersburgu. Zanim atoli komisya ta wypracuje ów nowy kodeks cywilny dla Królestwa, rozkazał cesarz, zmienić organizacyą sądów, tak że każde miasto i gmina utrzyma sądy miejskie lub wiejskie w sprawach bagatelnych jako sądy pojednawcze i będą administrowane przez burmistrzów lub ławników. W każdym okręgu rządowym będzie instancya wyższa, sąd powiatowy, odpowiadający dotyczasowym trybunałom, a w każdem gubernialnem mieście sąd gubernialny, odpowiadający sądowi appellacyjnemu w Warszawie. Senat pozostanie jeden w stolicy i będzie miał dozór nad innemi sądami. Pochlebiają sobie, że nowa organizacya będzie prostszą, aniżeli dawniejsza, a szczególniéj przydatniejszą dla miast oddaleńszych i dla wsi. — Od uniwersytetu w Rostocku nadszedł tu drogą księgarską wielki pakiet książek, zawierający oprócz tego programata, rozprawy i tym podobne rzeczy, jako przydatek i dowód koleżeństwa dla cesarsko królewskiego uniwersytetu w Warszawie. Tymczasem zaadresowanego uniwersytetu jeszcze u nas niemasz, a więc darowizna dla kolegi zapewne wróci zkąd nadeszła.

Rosya.

Petersburg, 15. Sierpnia. — Najwyżéj zatwierdzony ceremoniał uroczystego wjazdu do pierwotnéj stolicy Moskwy i świętéj koronacyi Najj. Cesarza Alexandra Mikołajewicza samowładcy wszech Rosyi.

I. Wjazd uroczysty.

W dniu przez Najj. Pana wyznaczonym na wjazd uroczysty z pałacu Piotrowskiego do Moskwy, za danym sygnałem przez dziewięć wystrzałów z dział, ustawionych naprzeciw monasteru Czudowa, rozpocznie się bicie we dzwony wielkiego soboru Wniebowzięcia i wszystkie wojska uszykują się na wskazanych miejscach. O tymże czasie zbiorą się w Piotrowskim pałacu dygnitarze i urzędnicy, mający należeć do uroczystéj procesyi. Kiedy wszyscy zajmą wyznaczone dla nich miejsca i Najj. Cesarz raczy wsiąść na koń, a Najj. Cesarzowe i Ich Wysokości do powozów, procesya zacznie się w porządku następującym: 1) Policmejster i 12 żandarmów, po dwóch rzędem, konno. 2) Konwój przyboczny Najj. Pana. 3) Szwadron czarnomorskiego dywizyonu Kozaków lejbgwardyi i lejbszwadron pułku kozaków lejbgwardyi. 4) Znakomitsza szlachta konno, po dwóch rzędem, w mundurach, poprzedzana przez marszałka powiatowego moskiewskiego. 5) Deputaci od narodów azyatyckich, podległych Rosyi, konno, po dwóch rzędem. 6) Oberkamerfuryer konno, za nim 60 lokajów dworskich, 6 kamerlokajów, 6 laufrów i 8 dworskich murzynów, wszyscy parami, w paradnéj liberyi, pieszo. 7) Strzemienny cesarski konno, 20 strzelców pieszo, po dwóch rzędem, w paradnéj liberyi; za nimi zarządzający łowami cesarskiemi, konno. 8) W otwartym faetonie, cugiem, dwaj mistrzowie obrzędów dworu Jego ces. Mości, z laskami. 9) Także w otwartym faetonie, cugiem, wielki mistrz obrzędów, z laską. 10) 24 kamerjunkrów konno, po dwóch rzędem; przed nimi mistrz obrzędów konno. 11) Dwunastu szambelanów konno, po dwóch rzędem; przed nimi mistrz obrzędów, także konno. 12) Oficer stajenny i dwaj masztalerze konno. 13) Urzędnicy dworu 2go stopnia w poczwórnych paradnych złoconych karetach. 14) Marszałek dworu

w otwartym faetonie, z laską. 15) Urzędnicy dworu 1go stopnia w poczwórnych paradnych złoconych karetach. 16) Członkowie Rady państwa w takichże karetach. 17) Wielki marszałek w otwartym faetonie, z laską. 18) Lejbszwadron pułku kawalergardów Najj. Cesarzowéj i lejbszwadron konnego pułku lejbgwardyi. 19) Najj. Cesarz konno, mając za sobą ministra dworu, ministra wojny, i deżurnych: jeneraładjutanta, jenerałmajora orszaku JCMości i fliegeladjutanta. 20) Ich ces. Wysokości Wielcy Książęta: Następca tronu cesarzewicz Mikołaj Alexandrowicz, Alexander Alexandrowicz, Konstanty, Mikołaj i Michał Mikołajewicze, książę Romanowski książę Leuchtenbergski Mikołaj Maxymilianowicz, książę Piotr Oldenburgski i książęta cudzoziemscy, konno. 21) Jenerałowie zostający przy osobie JCMości, jenerałowie adjutanci, jenerałmajorowie orszaku, fligeladjutanci i zostający przy Ich Wys. jenerałowie i adjutanci, konno. 22) Najj. Cesarzowa Alexandra Fedorowna w paradnéj złoconéj karecie, uwieńczonéj koroną. Kareta zaprzężona ośmiu końmi; przy każdym koniu stajenny; przy karecie z prawéj strony pełniący obowiązki wielkiego koniuszego, z lewéj jenerał adjutant zostający przy osobie N. Pani, konno, a przed karetą oficer stajenny, także konno; na stopniach dwaj pazie; z boków idą czterej kamerkozacy w paradnym stroju, za karetą sześciu kamerpaziów konno, za nimi dwaj masztalerze konno. 23) Najj. Cesarzowa Marya Alexandrowna z JCW. Wielkim Księciem Włodzimierzem Alexandrowiczem w paradnéj złoconéj karecie zaprzężonéj w 8 koni; przy każdym koniu stajenny; z obu stron karety jeden koniuszy konno, a przed karetą oficer stajenny, także konno; na stopniach dwaj pazie, z boków idą czterej kamerkozacy w paradnym stroju, za karetą sześciu kamerpaziów konno, za nimi dwaj masztalerze konno. 24) Ich ces. Wys. Wielkie księżne: Marya Pawłowna i Alexandra Józefowna w paradnéj złoconéj karecie, cugiem; przy każdym koniu stajenny; z obu stron karety koniuszy konno, na stopniach dwaj pazie, z boków idą czterej lokaje, za karetą dwaj kamerpazie konno, za nimi dwaj masztalerze konno. 25) Ich ces. Wys. Wielkie księżne Alexandra Piotrowna i Helena Pawłowna w paradnéj złoconéj karecie, cugiem; przy każdym koniu stajenny, z obu stron koniuszy konno, na stopniach dwaj pazie, z boków idą czterej lokaje, za karetą dwaj kamerpazie konno, za nimi dwaj masztalerze konno. 26) Ich ces. Wys. Wielkie księżne Marya Mikołajewna i Katarzyna Michałowna w paradnéj złoconéj karecie, cugiem; przy każdym koniu stajenny, z obu stron koniuszy konno, na stopniach dwaj pazie; z boków idą 4 lokaje, za karetą dwaj kamerpazie konno, za nimi dwaj masztalerze konno. 27) JCW. księżna Oldenburgska w paradnéj złoconéj karecie, cugiem; przy każdym koniu stajenny, przy karecie koniuszy konno, na stopniach dwaj pazie, z boków idą czterej lokaje, za karetą dwaj kamerpazie konno, za nimi dwaj masztalerze konno. 28) Lejbszwadron pułku lejbgwardyi kirysyerów Najj. Cesarza, i lejbszwadron pułku lejbgwardyi kirysyerów Najj. Cesarzowéj. 29) Damy dworu, kamerfrejliny, mistrzynie i frejliny Najj. Cesarzowych i Ich ces. Wysokości w poczwórnych paradnych złoconych karetach. 30) Lejbszwadron lejbgwardyi pułku huzarów JCMości i lejbszwadron pułku lejbgwardyi ułanów JCMości.

Przy wstąpieniu do stolicy, dano będzie ognia z dział 71 razy, a u wjazdu spotka N. Cesarza moskiewski wojenny jenerał-gubernator z urzędnikami pod jego zwierzchnictwem zostającymi, i przyłączy się do orszaku N. Pana.

Przy wjeździe do Ziemlanego grodu, spotka rada miejska i magistraty.

W Białym grodzie — moskiewski gubernialny marszałek ze szlachtą.

U bramy Woskreseńskiéj — moskiewski cywilny gubernator z urzędnikami władz miejscowych.

U téj bramy, ICMcie i ICWysokoście, raczą zsiąść z koni i wyjść z powozów, dla uczczenia obrazu N. Panny Iwerskiéj. Cała procesya w téj chwili zatrzyma się. Kiedy zaś N. Pan wsiądzie znowu na koń, procesya pójdzie daléj.

U bramy Spaskiéj spotyka komendant Moskwy z podwładnymi mu sztab i ober-oficerami.

U soboru Uspieńskiego, rządzący senat.

Na całéj drodze cesarskiéj procesyi, duchowieństwo wychodzi z cerkwij ze śś. obrazami i krzyżami; domy zaś staraniem mieszkańców będą przystrojone.

ICMoście i ICWcie, równie jak i wszystkie osoby za nimi w procesyi idące, zatrzymają się naprzeciw Krasnego krużganku, z siądą z koni i wyjdą z karet. Osoby poprzedzające, nie zatrzymując się, objadą Uspieński sobór i wyjdą z powozów naprzeciw pomostu, prowadzącego ku drzwiom północnym, przez które członkowie rady państwa wejdą do soboru, a urzędnicy dworu, obszedłszy sobór ze strony zachodniéj, będą u drzwi południowych czekali na wyjście Najj. Państwa.

Członkowie synodu i duchowieństwo, odprawiwszy poprzednio w Uspieńskim soborze dziękczynne modły za przybycie N. Cesarza, z hymnem o długie lata, wyszedłszy na przedsionek, spotkają N. Państwa i ICWysokoście z krzyżem i wodą święconą i poprzedzą ich do soboru; w téj chwili śpiewacy wykonają pieśń z kanonu Niedzieli Kwietniéj.

Wtedy już będą znajdowały się w soborze znakomite płci obojéj osoby.

Po wejściu do świątyni, dana będzie salwa 85 wystrzałów z dział. ICM. raczą ucałować obrazy i relikwie śś, a potem poprzedzeni przez metropolitę moskiewskiewskiego, udadzą się do soborów Archangielskiego i Zwiastowania, w których też przed przybyciem Najjaśniejszych Państwa, odprawione będą nabożeństwa dziękczynne. W pierwszym z tych soborów, spotka ICMoście jeden z biskupów, a w drugim spowiednik Najj. Państwa. ICMoście ucałowawszy i w tych soborach obrazy i relikwie śś., a w pierwszym uczciwszy groby przodków swoich, raczą udać się do kremlewskiego zamku. Przez całą drogę od uspieńskiego soboru do kremlewskiego zamku Najj. Państwu towarzyszy, aż do wewnętrznych pokojów, dwór w porządku przepisanym dla uroczystych przyjęć u dworu.

U wejścia do kremlewskiego pałacu, stać będzie duchowieństwo dworskie z krzyżem i wodą święconą, a naczelny marszałek z prezesem i członkami moskiewskiego kantoru dworskiego ofiarować będą Najj. Państwu chleb i sól.

W téj chwili da się słyszeć 101 strzałów z dział i we wszystkich cerkwiach rozpocznie się bicie w dzwony mające trwać dzień cały; wieczorem miasto będzie oświetlone.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Petersburg, 17. Sierpnia. — Komunikacya żywa między Moskwą a Petersburgiem z powodu zbliżających się uroczystości koronacyjnych przygłusza wszystkie inne przedmioty, któreby w innych czasach były mogły na siebie zwrócić uwagę. Przepych i orszak poselstw zagranicznych przybywających tu jest jedyném zajęciem publiczności.

— W dziennikach rosyjskich i w ogóle w świecie uczonym przemysłowym i politycznym rosyjskim toczy się dyskusya o budowie kolei żelaznych. Zabierają głos dwa stronnictwa, jedno za, drugie przeciw kolejom żelaznym. To drugie stronnictwo przypuszcza tylko budowę kilku wielkich dróg żelaznych potrzebnych dla Rosyi pod względem strategiczno-wojskowym, a wrozprawach czyni mnóstwo zarzutów kolejom żelaznym. Między innymi woła: z kolejami żelaznemi zrodzi się w Rosyi proletaryat, którego nie znamy; koleje żelazne wpływają wprawdzie na wzrost wielkich ognisk ludności i handlu, lecz zabijają pomniejsze i pośrednie miasteczka i są bez pożytku dla reszty kraju; budowa kolei żelaznéj nie przyniesie żadnéj korzyści ludności włościańskiéj wyrobniczéj, wyrobnik bowiem ma u nas podostatkiem zarobku i pracy płodnéj i korzystnéj dla całego kraju; zakładanie kolei żaznych oderwie tysiące rąk, których taki brak jest w Rosyi, od uprawy roli i pracy produkcyjnéj, do roby która bezpośrednio nieprzynosi owoców i niewydaje płodów; Rosya pokryta jest ogromną siecią dróg wodnych, tych najtańszych naturalnych środków komunikacyi, a które dotąd bynajmniéj nieuporządkowane, rzućmy się więc najprzód do zregulowania rzek i kanałów, zakładajmy następnie drogi bite; dzisiaj przy braku dróg dobrych, koleje żelazne pójdą jakby przez stepy i pustynie, a korzystne jedynie dla główniejszych punktów na ich kierunku leżących, dla reszty kraju będą tylko ciężarem: porównawszy zużyte kapitały i prace przy budowie kolei żelaznych a szczególnie kosztowne na nich ruchy, co zatrudnia bezprodukcyjną robotą tysiące rąk oraz wyniszcza lasy i materyał opałowy, z korzyściami przynoszonemi przez koleje, okaże się przewaga pierwszych i szkoda w bogactwie narodowém: w południowych prowincyach Rosyi, mających właśnie najwięcéj płodów wywozowych, brak jest materyałów wywozowych, brak jest materyałów do budowy kolei żelaznych, to jest kamienia i drzewa, oraz materyału do utrzymania ruchu na tych drogach, to jest węgla; nie mówimy już o moralnych szkodach, jakie przyniesie nam z sobą ten sztuczny pozór cywilizacyi zachodniéj.

Przeciwne stronnictwo usiłuje zbić jeden po drugim te zarzuty czynione kolei żelaznéj przez jéj przeciwników; lecz nie wszystkie udaje mu się obalić. Z téj jednak dyskusyi powstało jeszcze trzecie stronnictwo, które popiera zakładanie kolei żelaznych lecz uwzględniając zarzuty czynione przez przeciwników, chce ich uniknąć zastósowując budowę dróg żelaznych i ruch na nich do natury i pogrzeb kraju. Proponuje ono by zakładano drogi żelazne konne, twierdząc: iż koleje takie mogą być lżejszéj i przeto tańszéj budowy, utrzymanie zaś na nich ruchu niekosztowne, bezpieczne i odpowiednie naturze Rosyi bogatéj w konie. Proponuje daléj, by budowę tych kolei rozpocząć od okolic lesistych ku krainom stepowym, prowadząc już w stepy koleją żelazną drzewo potrzebne dodalszéj budowy.

Cokolwiek bądź, rząd zamierza najprzód budować trzy wielkie linie kolei żelaznych: z Warszawy do Petersburga, z Moskwy do Odessy, z Odessy do Warszawy. Dwie linie z Warszawy do Petersburga i z Warszawy do Odessy, przebiegające bliżéj granic, nakreślone są ku wnętrzu kraju łukami, by jak najdaléj od granicy przechodziły. Te trzy koleje najbardziéj potrzebne są Rosyi tak pod względem handlowym jak wojennym. Niesłychać nic o budowie innych kolei, prócz małych odnóg od dróg powyższych, to w prowincyach nadbaltyckich z Dynaburga do Rygi, to na Wołyniu z Dubna do Radziwiłowa ku Brodom. Wieść o zamiarze budowania kolei z Warszawy do Nowego-Miasta nad Wisłą jest zupełnie mylną. Wątpimy, aby w środku między istniejącą drogą żelazną z Warszawy do Krakowa i drogą wodną wiślaną, zakładano w tym samym prawie kierunku równoległą nową kolej, gdy jeszcze kraj nieposiada w innych kierunkach żadnych dróg żelaznych, dlatego mu potrzebniejszych.

Względem budowy kolei żelaznych toczą się jeszcze innego rodzaju rozprawy: czy ma je zakładać rząd, czy też dawać przyzwolenia na ich budowę towarzystwom prywatnym. Stronnicy dawnego systemu i byłego ministra Kleinmichela żądają, by rząd sam budował koleje drogą administracyjną; a osobiste swoje widoki przy administracyi podobnych przedsiębiorstw rządowych pokrywaja płaszczykiem uczucia narodowego i wołają, iż nienależy przyzwalać, by towarzystwa obcych kapitalistów wdzierały się do kraju i wyciągały z niego korzyści. Spór ten jednak rząd już rozstrzygnął, a bacząc na doświadczenie i zasady ekonomii politycznéj, iż rząd zawsze traci wdając się w podobne przedsiębiorstwa, postanowił dawać koncesye na budowę kolei żelaznych towarzystwom prywatnym. Pewną jest albowiem wiadomość, że towarzystwo prywatne francuskich kapitalistów, na którego czele stoi Rothschild i które układało się z rządem przez swego posłannika p. Julien, otrzymało koncesyą na budowę kolei żelaznéj 4000 wiorst długiéj. Rząd jednak zachował sobie prawo naznaczenia kierunku, w którym ta kolej poprowadzoną będzie. Rząd daje towarzystwu temu prawo użytkowania z téj kolei przez lat 99 i gwarantuje dochód 5 od 100.

W ogóle jednak rząd rosyjski zajmuje się mniéj pospiesznie zakładaniem kolei żelaznych, niż wielu mniemało po ustąpieniu ministra robót i komunikacyi hr. Kleinmichela. (Czas.)

Francya.

Paryż, 22. Sierpnia. — Monitor podaje znowu wsparcia przesłane z Konstantynopola i Wenecyi dla dotkniętych powodzią, suma składek nadesłanych wynosi 7,744,782 franków. — Za przybyciem swem do Biarritz cesarstwo zastało 2000 gości kąpiących się; nigdy nie był tu ścisk ludzi tak wielki, jak teraz. Każdy dom zamienił się na Hôtel garni, każdy szałasz na kawiarnię i restauracyę. — Od niejakiego czasu zjeżdża się tu wiele biskupów, którzy podobno chcą pogodzić Univers z Ami de la religion, które od niejakiego czasu zacięcie z sobą walczą.

(Kor. Cz.) Paryż, 13. Sierpnia. — W dzisiejszym Constitutionnelu p. de Céséna zdaje rachunek ze sprawy neapolitańskiéj. Mówi on: Król Neapolitański źle przyjął przedłożenie mocarstw, źle na nie odpowiedział, ale znaglony przez Austryą, skłonił się do reform i ostatecznie spełnił życzenia dworów zachodnich. Teraz pozostaje mu staranie się o powrócenie do dobrych stosunków z dworami zachodniemi, Zdanie sprawy p. de Céséna jest prawdziwe.

Le Nord się niecierpliwi. Gniewa się, że Napoleon III. nic nie decyduje. Czy Napoleon III. ma zawrzeć przymierze z Rosyą, zająć Belgią i przy pomocy Rosyi wydrzeć Anglii berło morskie? le Nord ofiarował dawno to berło Francyi, ale Francya po nie się nieschyla. Tylko Belgia lękając się czegoś w przyszłości, nie kryje żalu po upadku Espartera wspólnie z Anglią na O'Donnella uderza. Jestem waszego zdania, że le Nord nic nie wie. Jest on jak dworak, którym się posługuje, ale którego się w przedpokoju zostawia. Dobry on tylko do mistyfikacyi, do głoszenia niezawodności przymierza francusko-rosyjskiego, do opisu liberyi ambasadorów rosyjskich itd. Prawdziwych sekretów stanu Rosya mu nie powierzy. Niecierpliwość dziennika le Nord może jednak być oznaką niecierpliwości Rosyi. Rosya potrzebuje prędkiéj decyzyi, aby się z pod ciosów traktatu 30. Marca wyzwolić i odzyskać może w Norwegii to co straciła w Turcyi. Jenerał Orłow pocałował w rękę Napoleona III., a dotąd nic stanowczego nie zaszło. Mamy tylko jeden fakt nieulegający wątpliwości: oziębłość stosunków między Francyą a Anglią. Oziębłość ta pokazała się znowu i świeżo kiedy Francya odmówiła wprowadzenia z Anglią swych okrętów na morze Czarne. Wyznaję, że ta oziębłość trzyma mnie od kilku miesięcy jak na szpilkach. Wiedząc, że wszystko na tym świecie jest podobne, lękam się cienia. Zdaje się jednak, że skończy się na moim domyśle i że przekonamy się, że względność Francyi dla Rosyi nie ma innego celu tylko otrzymania dobrego traktatu handlowego i koncesyj w rodzaju koncesyj neapolitańskich. Times żali się, że nikną nadzieje, aby Rosya na *free trade* zezwoliła. Rządowe dzienniki francuskie nic o tém nie mówią, kto wie zatem czy to co traci Anglia nie obróci się na korzyść handlu francuskiego, to jest artykułów tak zwanych paryzkich? nie taję, że rad byłbym, aby na tém się skończyło. Anglia, która już widzi ujemność skutków traktatów 30. Marca, może tymczasem lepiéj swe interesa rozważyć, wyjść z nieszczęśliwéj tradycyi lorda North i w razie danym, do polityki kontynalnéj się nakłonić. W tym duchu przemawia ciągle le Siècle, przemawia tylko instynktowo, bo tradycya polityki angielskiéj jest mu dotąd nieznana.

Nie wiem czy wiecie że macie u siebie, jeżeli się nie mylę w Podhajcach, syna sławnego malarza Delaroche. Jest to zdolny młodzieniec który nas obchodzi, albowiem pokochał nasz język i dobrze się go wyuczył.

Anglia.

Londyn, 22. Sierpnia. — Admirał sir Karol Napier wrócił z Rosyi zaopatrzony w materyały potrzebne na udowodnienie, że Kronstatu siłami, przez rząd mu powierzonemi nie można było zdobyć. Organem jego Morning Advertiser.

— Na wczorajszem tajemnem posiedzeniu postanowiła królowa dopiero 13. Listopada powołać parlament.

Austrya.

Wiedeń, 21. Sierpnia. — Gazeta wezerska odbiera pocieszającą wiadomość: w sprawie duńskiéj obiegały między gabinetem wiedeńskim a berlinskim liczne noty, i mogę panu powiedzieć, że między temi dworami panuje jednomyślność.

— Rzucamy kilka słów tu o podniesieniu liczby naszéj armii, o którém pogłoska się upowszechniła. Plan rządu, powiększenia pułków w Galicyi nie od dziś się datuje. Część tę dawną Polski była znagloną Austrya odsłonić z wojska w skutek wysłania armii do Księstw naddunajskich. Wojska stojące teraz w Księstwach naddunajskich wkrótce zaczną uskuteczniać swój odwrot do Austryi, większa część ich już opuściła swe stanowisko, a w połowie przyszłego miesiąca przejdą wszystkie granice państwa austryackiego. Część z tego wojska będzie rozpuszczona, część wcielą do armii stojącéj w Galicyi. Powiększenie to wojska w Galicyi wzięto niewinnie za manifestacyą wojenną a przynajmniéj polityczną. Zdaje się, że podobna zmiana nastąpi w garnizonach włoskich, ale żeby tam miano siły austryackie powiększać, o tem mowy teraz być nie może, bo siły te tam zupełnie wystarczają na wszystkie przypadki i kombinacye.

— Religio podaje następujący program uroczystości poświęcenia katedry ostrychońskiéj (Gran):

Dnia 30. Sierpnia o 3. po południu zaczną się nieszpory. Między 6. a 7. JCK. ap. Mość wraz z wielu arcyksiążętami przybędzie na parowcu i przyjmować będzie hołd od zgromadzonych na uroczystość gości, a następnie objeżdżą oświetlenie miasta. Nazajutrz jako w dzień poświęcenia o godz. 4. rano huk dział obwieści rozpoczęcie uroczystości. O godzinie 8. książe prymas uda się w pojeździe galowym do katedry i przyjęty przez wszystko duchowieństwo, rozpocznie nabożeństwo. W chwili rozpoczęcia procesyi z reliowijami ś., N. Pan wraz z arcyksiążętami i z innymi gośćmi uda się do katedry, gdzie kardynał prymas przyjmie cesarza Imci krótką przemową i poprowadzi pod baldachin. Daléj odbywać się będzie nabożeństwo, poczem kazanie po węgiersku w kościele, a za kościołem dla zgromadzonego ludu, który tam miejsca nie znajdzie, po węgiersku, po niemiecku i po słowacku, następnie odbędzie się wielka msza, do któréj dorobił muzykę dr. Franciszek Liszt i sam nią kierować będzie. O godzinie 3. rozpocznie się obiad w pałacu prymasowskim, w seminaryum i w tak zwanym hotelu łazienkowym. Około wieczora N. Pan odwiedzi przygotowaną zabawę dla ludu w bliskości przedmieścia ś. Jerzego o godz $8\frac{1}{2}$ katedra będzie illuminowaną. N. Pan obejrzawszy oświetlenie, uda się w dalszą podróż. Goście zaproszeni urzędownie a dotąd nieuwiadomieni o przeznaczonych sobie mieszkaniach, mogą się o nich dowiedzieć w drodze na parowcach i na kolei żelaznéj.

— Przed półrokiem przeszło wyszła była po łacinie instrukcya drukowana w drukarni rządowéj w Wiedniu, pod napisem: »Polecenie dla sądów duchownych w cesarstwie austryackiem w sprawach małżeństwa dotyczących.« Zawiera ona 251 paragrafów. Ze wzmianki na końcu umieszczonéj widać, że autorem téj instrukcyi jest arcybiskup wiedeński dr. Rauscher, pełnomocnik cesarski w komissyi konkordatu, że instrukcya ta przedłożoną była przez autora sławnym teologom i prawnikom w Rzymie: Alojzemu Tomaseti, Annibalowi Capalti, jenerałowi jezuitówO. Bekx, Wawrzyńcowi Valenzi i Wawrzyńcowi Nina, i że ją uznano jako zgodną z przepisami kanonicznemi. Oświadczenie tych pięciu osób, objawiające nadzieję, iż dzieło niniejsze wypadnie na korzyść tak kościoła jak i państwa, datowane jest z d. 4. Maja r. z., a zatem instrukcya ta spisaną była przed zawarciem konkordatu 18. Sierpnia r. z.

Gaz. pow. augsburgska podaje krótki spis treści téj instrukcyi z czego wyjmujemy co następuje: Instrukcya zawiera dwa działy: pierwszy mówi »o małżeństwie«, drugi »o postępowaniu w sprawach małżeństwa«. Pierwszy w 94 paragrafach mieści w sobie tak co do formy zewnętrznéj jak i co do treści prawie zupełny materyał do przemiany prawa o małżeństwie obowiązującego dziś w Austryi, a to na podstawie prawa kanonicznego a mianowicie uchwał koncilium trydenckiego. Nazywamy to materyałem, gdyż oprócz tytułu téj pracy i nazwiska autora tudzież téj okoliczności, iż dokument lubo jeszcze przed zawarciem konkordatu napisany, ale drukowany był już późniéj w drukarni rządowéj, nic nie przekonywa, że dzieło to jest prywatną pracą lub też programem władzy kościelnéj albo też programem zobopólnego porozumienia się władzy świeckiéj z kościelną, i o ile jest projektem tylko. Data instrukcyi nie dozwala przypuszczać, aby projekt ten był rzeczywiście tym samym jaki miał być wypracowanym po zawarciu konkordatu pod względem zmiany prawa o małżeństwie. Można tu przeto o tych tylko przepisach instrukcyi mówić, które najdaléj odstępują od obowiązujących dotychczas przepisów prawa cywilnego i nie wymagają zbytecznego zagłębiania się w kwestye prawne i kościelne. Trzymając się tego zastrzeżenia, wypisujemy z treści instrukcyi i to z pierwszego jéj działu »o małżeństwie«, następujące ustępy:

Nieważność zaręczyn znosi się. Ci tylko nie są zdolni zawrzeć małżeństwo, które prawdziwie małżeństwem jest, których prawa boskie i kościelne za niezdolnych do tego uznają. Jeżeli chrześcianie katoliccy sądzą, że małżeństwo w ślubach swoich może być rozwiązane, to kościół ubolewa nad błędem ich, ale nie może dozwalać, aby błąd ten wpływać mógł na świętość prawodawstwa kościelnego. Między stroną katolicką a niekatolicką chrześciańską rozwiedzioną, nie może być zawarty związek małżeński, chociażby sąd orzekający w sprawach małżeństw chrześcian akatolickich, orzekł rozłączenie. Jeżeli z małżonków niewiernych (niechrześcian), jedna strona nawróci się, a druga pozostała niewierną, pomimo zawezwania jéj wzbrania się żyć z tamtą razem, natedy stronie nawróconéj dozwolonem jest na własne żądanie zawrzeć nowe śluby małżeńskie, a prawne zawarcie takowego małżeństwa rozwiązuje śluby małżeńskie zawarte w stanie niewiernym. Powinowactwo duchowne, powstałe przez trzymanie do chrztu lub bierzmowanie, tamuje małżeństwo między rodzicami chrzestnemi i chrzestnikiem lub bierzmowanym, tudzież rodzicami tych ostatnich. Pokrewieństwo uznane jest jako przeszkoda małżeństwa w tych samych stopniach co i w prawie cywilnem. Jedno z małżonków, które z krewnemi drugiego małżonka w pierwszym lub drugim stopniu w nieprawnym żyje związku, utraca prawo domagania się obowiązku małżeńskiego, dopóki mu nie będzie udzielone odpuszczenie.

Zaręczyny zawarte prawnie i ważnie są przeszkodą w zawarciu małżeństwa między stroną zaręczoną a krewnemi drugiéj strony w pierwszym stopniu. Takiż sam skutek mają zaręczyny umówione pod warunkami uczciwemi, jeżeli tym warunkom stało się zadosyć. Przeszkoda zawarcia małżeństwa z powodu cudzołóstwa inaczéj i po części surowiéj jest sformułowaną aniżeli w prawie cywilnem. Oprócz przeszkód niedopuszczających zawarcia związków małżeńskich, które tutaj o tyle tylko nadmienione były o ile odróżniają się od przepisów prawa cywilnego, są inne jeszcze utrudniające. »Kościół starając się o godność i czystość małżeństwa pod każdym względem, nieuznawał za stósowne, powiększać zbyteczne liczbę przeszkód niedopuszczających małżeństwa. Dla tego wydał rozporządzenia o małżeństwie, dla których wymaga posłuszeństwa, lecz których przekroczenie nie pociąga za sobą nieważności małżeństwa«. Te utrudnienia są: zaręczyny, proste ślubowanie, czasy świąt (adwent, post,) brak zapowiedzi, różnica wyznania, zakaz kościelny i t. d. Zaręczyny o ile i jak długo stanowią zobowiązanie się do zawarcia małżeństwa, sprawiają, iż wszelkie małżeństwo osoby zaręczonéj z osobą trzecią jest niedozwolone. Proste ślubowanie posłuszeństwa, ubóstwa i czystości, złożone w jakiem zgromadzeniu zakonnem, tudzież proste śluby zachowania niezmiennie czystości, wstąpienia do klasztoru, przyjęcia wyższych święceń, niezawierania nigdy małżeństwa, przeszkadzają, aby osoby ślubujące zawierały dozwolone związki małżeńskie.

Co się tyczy przeszkody z różnicy wyznań i zakonu kościelnego, mówi instrukcya: »Kościół nagania małżeństwa między katolikami i chrześcianami akatolickiemi i upomina swoje dzieci, aby takowych nie zawierały«. »Jeżeli zachodzi przypuszczenie, iż chcący wejść w związki małżeńskie znajdą jaką przeszkodę, lub jeśli zachodzi obawa, że małżeństwo ich da powód do wielkich sporów i zgorszenia lub innego jakiego mniemania, natedy biskup ma prawo, a poniekąd i obowiązek zakazać zawierania małżeństwa«. Nie małoletność, lecz raczéj nieletność (u chłopców do lat 14stu, u dziewcząt do 12stu jest przeszkodą małżeństwa. (Prawa cywilne przepisują w Austryi późniejszy wiek bacząc na klimatyczne warunki dojrzałości, lecz przepisy kościelne niemogą się stósować do jednego państwa lub jednéj sfery, ale są powszechne, na cały świat obowiązujące P. R. Cz.) Małżeństwa nie są dozwolone, jeżeli rodzice dla słusznych powodów zezwolenia swego wzbraniają, wszelako jeżeli zawarte będą, są ważne. Godnym jest uwagi 69 paragraf: »Świętym obowiązkiem jest chrześcianina być posłusznym władzy państwa, co sam Pan nasz przez swoich apostołów zaleca. Tem bardziéj winien on słuchać tych praw publicznych, które warunkom porządku moralnego staranną baczność poświęcają«. »Jakkolwiek więc władza rządowa nie może rozporządzeniami swemi zapobiedz zawiązania między chrześcianami małżeństw ważnych, to przecież niewolno obywatelowi austryackiemu lekceważyć przepisów ustanowionych przez prawo austryackie we względzie cywilnych następstw małżeństwa«.

Prawo dyspensy od wszelkich przeszkód małżeńskich służy jedynie i wyłącznie papieżowi, a to mocą własnéj jego władzy, zwłaszcza w przypadkach różności wyznań. W pewnych jednak przypadkach moc ta przelaną być może na biskupów, a to jeżeli idzie o dyspensę w trzecim i czwartym stopniu pokrewieństwa, tudzież w powinowactwie (między szwagrami), w powinowactwie duchownem, w powinowactwie przez związki nieprawe wyjąwszy przypadków trudniejszych, w trzecim i czwartym stopniu z małżeństwa ważnego ale nie uskutecznionego, z powodu wymagań moralności publicznéj, (ażeby strona pozostała przy życiu, nie zawierała związków małżeńskich z krewnemi strony zmarłéj aż do 4go stopnia włącznie), nakoniec w podobnież sformułowanéj wymagalności publicznych obyczajów wypływającéj z nieważnego i niedopełnionego małżeństwa lub z zaręczyn. Co się tyczy innych przeszkód ważności, należy jednozgodnie starać się o ich wprowadzenie w wykonanie lub ponowie-

nie. Drugi dział mówi, jak wspomniano, »o postępowaniu w sprawach małżeństwa dotyczących«. (Czas.)

Włochy.

Z Rzymu piszą do Journal des Debats: Cesarzowa rosyjska matka w Październiku ma tu przybyć i mieszkać w lokalu poselstwa rosyjskiego, który z wielkim odnawiają przepychem.

— Mówią o nieporozumieniach zaszłych między kardynałem Antonellim a ministrem finansów monsignor Ferrari, z powodu tego minister finansów chciał ustąpić, lecz ojciec ś. zatrzymał go na posadzie.

Z Turynu pod dniem 17. Sierpnia piszą do Independance belge: Podług raportów z Neapolu udali się do króla nuncyusz papiezki i konsul toskański z przedstawieniem, by się nakłonił do przyjęcia rad udzielonych mu przez Austryą. Dodają, że znamienite osoby w Florencyi i Rzymie królowi Ferdynandowi otwarcie wynurzyli zdanie swe w téj mierze. Możność zerwania stosunków mocarstw zachodnich z rządem neapolitańskim obudza w wielkim stopniu obawę książąt środkowych Włoch. Podług Globe z 9. Sierpnia Francya i Anglia podały rządowi królestwa obu Sycylii ultimatum, poselstwa swe informując, aby w razie odmownéj odpowiedzi natychmiast opuściły Neapol. Żądania, jakich się od Neapolu domagają, mają być: ogólna amnestya, reforma w administracyi i sprawiedliwości. Mówią, że król neapolitański w skutek żądań tych, skłonił się do pewnych koncesyj; lecz zastępcy Francyi i Anglii uważali je za niedostateczne i rzecz tę odesłali swym dworom.

Kronika miejscowa.

Ostrowo, 22. Sierpnia. — W niektórych okolicach naszéj prowincyi są wsie, których mieszkańcy wiele przysparzają roboty naszym sądom kryminalnym i policyi. Do takich policzyć możem i wieś Chwaliszewo położoną w borach księcia Thurn Taxis między Krotoszynem a Odolanowem. W tych dniach wydarzył się następujący tam wypadek. W dn. 10. b. m. udał się borowy Paprocki do kościoła do Szulmierzyc, po nabożeństwie zabawił tam nieco dłużéj i jak to bywa w dnie niedzielne podchmielił sobie. Wracając wieczorem do domu położył się na uboczu ode drogi, aby wyszumieć i trzeźwo wrócić do domu. Widziała go tak leżącego dziewczyna jedna z Chwaliszewa i powiedziała o tem Ratajczakowi, który od dawna miał na niego chrapkę za denuncyacye przeciw niemu poczynione i odkazywał się, że przy pierwszéj sposobności w łeb mu palnie. Ratajczak wziął flintę i poszedł go szukać, ale go znalazł już siedzącego. Nic to go nie wstrzymuje, zmierza ku niemu flintę, a borowy ostrzeżony przez siostrę Ratajczaka o złym zamiarze brata już dawniéj, odezwał się: Bój się Boga, mam żonę i dzieci, nie odbieraj mi życia! Ratajczak nie zważając na to zaklęcie, strzelił do niego i ciężko go zranił szrótem. Poczem się oddalił. Nazajutrz znaleźli ludzie przejeżdżający tamtędy nieszczęśliwego borowego, zbroczonego w krwi własnéj, podnieśli go i zawieźli do Sulmierzyc. Lekarze mówią, że pęcherz ma mieć borowy przestrzelony, tymczasem jeszcze żyje i nieco przyszedł do mocy. Ratajczak zapiera się, lubo go przekonano, że on do niego z flinty wystrzelił. Śledztwo resztę zapewne wykryje.

Przybyli do Poznania 26. Sierpnia.

BAZAR: Dziembowski z Lenartowa, Jaraczewski i Chmielewski z Jaraczewa

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Treskow z Wierzonki, Kolding z Berlina, Büsching z Kolonii.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Peters z Koronowa, Förster z Wissułek, Jouanne z Lussowa, Brunner z Magdeburga.

HOTEL DU NORD: Taczanowski z Woli książęcéj, Chłapowski z Szołdr, Hellmold z Kornat.

HOTEL BAWARSKI: Lossow z Boruszyna, Freytag z Bydgoszczy, Loga z Janowca, Dresler z Grodziska, Twardowski z Szamotuł.

HOTEL BERLINSKI: Płuczyński i Banaszkiewiecz z Łagiewnik, Wolff z Krotoszyna, Mäcker z Berlina, Wichliński z Śremu, Lachmann z Szubina.

HOTEL PARYZKI: Dobrowolski z Środy, Bukowski z Ruchocinka.

HOTEL EICHBORNA: Pflaum z Głogowa, Joachimsohn z Szamotuł, Witsenhauser z Rotterdamu, Friedmann z Krotoszyna, Seligsohn z Samocina, Dyhrenfurth z Lignicy, Werner z Borku, Glass i Fränkel z Grodziska, Pape z Berlina.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Królewski Sąd powiatowy w Rogoźnie.
Wydział I.

Nieruchomość Hutta pusta, niezamężnéj Katarzynie Tembłowskiéj należąca, oszacowana na 6616 Tal. 3 Sgr. 4 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 10. Grudnia 1856. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Wierzyciele, żądający zaspokojenia swego ze szacunku kupna co do wierzytelności, niewykazującéj się z księgi hypotecznéj, winni takową podać do Sądu Subhastacyjnego.

Z pobytu swego nieznajomi wierzyciele:
1) Laura z Heydtków zamężna Mallow, lub jéj spadkobiercy.
2) ogrodowy Krystyan Kühn,
zapozywają się niniejszém publicznie.

Rogoźno, dnia 23. Kwietnia 1856.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

We folium hipotecznym na wsi szlacheckiéj Domanin w powiecie Ostrzeszowskim położonéj, jest w dziale II. Nr. 2. uwaga zahipotekowaną, na mocy któréj własność téjże wsi na rekwizycyą no wo wschodnio pruskiego kollegium pupillarnego w Płocku z dnia 20. Maja 1801. sukcessorom, Jacentemu, Klemensowi i Janowi Ur. Lasockim aż do zupełnéj wypłaty należącéj im się ceny kupna w kapitale i prowizyi zastrzeżoną została.

Posiedziciel teraźniejszy wsi téj Ur. Józef Sulimierski twierdzi, że cena kupna zupełnie jest zapłaconą. Na wniosek jego wzywają się niniejszém wspomnieni sukcessorowie Ur. Lasoccy, jako też możliwi właściciele i wszyscy inni pretendenci realni, aby swe możliwe pretensye realne do wsi Domanin, z czego się takowe składają i na czém się zasadzają, tak dokładnie jak można w terminie dnia 28. Listopada r. b. przed południem o godzinie 11téj przed Assessorem panem Duddenhausen pod tem zastrzeżeniem zameldowali, że niestawający z swymi możliwemi pretensyami relnemi do wsi Domanin prekludowani i im dla tego wieczne milczenie nakazane zostanie.

Kempno, dnia 3. Maja 1856.
Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

Une Dame française, placée depuis longtemps dans une famille honorable et qui est fixée à la campagne, désire trouver un poste qui la ramène à la ville pendant l'hiver. Cette Dame sera libre le 1. Octobre prochain.

S'adresser à Mesdames Vallés de Satgé rue St. Martin 62, et depuis la St. Michel rue St. Martin 78, Maison Schulz. On est prié d'affranchir les lettres.

Młody Polak, będący w stanie przygotować chłopców do Tercyi gimnazyalnéj lub realnéj, szuka miejsca za nauczyciela domowego od Św. Michała. Bliższą wiadomość udzieli się na listy ***A. W.*** poste restante w Poznaniu.

Do **Wa....go R.**
w Bra — wie pod Gnieznem.

Milczenie Wasze nierównie przykrzejsze w obecném położeniu naszém. — Otrząśnijcie się choć na czas jakiś z tego wstrętu od pióra, i donieście w kilku wyrazach jak się miewacie.

Bywajcie zdrowi a lepsi. ***M. L.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 25. Sierpnia 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101¼
dito z roku 1850. . . .	4½	—	102¼
dito z roku 1852. . . .	4½	—	102¼
dito z roku 1853. . . .	4	—	97¼
dito z roku 1854. . . .	4½	—	102¼
Obligi długu skarbowego	3½	—	86½
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	83¼
dito miasta Berlina	4½	—	101¼
dito dito	3½	—	84¼
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	92⅓
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	91
dito Pomorskie	3½	—	92
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	100
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	85⅝	—
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	3½	86	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93¼
Louisdory	—	—	110⅝
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	—	100½